

na ankietę w sprawie pobytu

140
BIBLIOTEKA
HISTORYCZNY

Internowanych i wysiedlonych z
dnia 12. VII. 40. z Abonu Internowanych
na listy do Abonu Internowanych na
terenie ZSSR w Kozelsku

Yokubowskiego Jachima, urodz. 1897
funkcjonariusza P.P. Wnacy, z dwoma
płot. i kampa. Przem. Wartowniczo
krasno przebywający na kursie kła-
rowców pomocniczych przy 104 kampa.
Transportowej.

W Abonie Internowanych w Ko-
zelsku przebywającym od dn. 14. VII 40.
do m. ca. maja 1941 r.

Chłop młody się w budowlance
poklasatornych. Mieszkał w
lokalach szel klasztornych po
kilkaset i więcej osób na jednej
sali. Sytuacja tam przekształcała
przez kilka tygodni na górze de-
szach, a następnie ostrymy
po 1 klg. wagi stony, która sta-
ła się na postanie. Lokale mieszka-
niowe były wilgotne, niepalane
i posiadają mało światła. Higiena
w pełni była zaniedbana

Skład osobowy internowanych
liczył ponad 2500 osób. Byli to oficerowie 1710
w różnej stopni W. P. i Polieji, po-
doficerowie K. O. P., kwatermistrzowie, Straż
Granicznej i funkcy. P. P. w wieku młó-
dym i starszym do lat 60, w większości
narodowości polskiej, o wyższym pozio-
mie umysłowym, pierwejżym w Polsce
Leży w mieście Stamborska państwo.

Większość internowanych do obozu w
Kozelsku przetransportowana została z
obozu na Litwie. Pozostali byli to
jeńcy wojskowi lub cywili aresztowa-
ni przez władze sowieckie na tere-
nach wschodnich Polski po wrześniu
1939 r. Powodem aresztowania i in-
ternowania było to, że jako lojalni
obywatele W. P. pełnili funkcje na
obszarach państwowych. Za osobiscie
byli internowani jako funkcyj-
niariusze polieji i kwatermistrzowie.

Podstawowym żywnością w Obozie na
warunki życia obywateli sowieckich
było pszenicę, ale kolbick dużej pe-
rosztawiano do minimum żywności nor-
malnego. Na porównanie składano się:
czarny chleb, 1/2 ltr kupy i parę

tyżek kasey - maszynowej olejów. Prer-
no - do miesięczny był w obozie 1940
Kozelskiej brzoły białymia przez orga-
na N. K. W. D., a terasie których to badania
pochodząco mnie topiłom moralnym
i pójmymi sposobami starali się ak-
tamaci ducha polskości. Przy badaniu
organu N. K. W. D. narzekali których nie
słyszałem, często mawiali, że Polska
to była serwowym państwem i więcej
już nie powstać i że komunisty
zapamięt nad światem. W tym kierunku
ku powrodożona też była propaganda, przez
republicane organu N. K. W. D. w klubach
na pogadankach i odczytach oraz w li-
teraturze jako w obozie nam była dos-
tępna. To praktycznie badania rozdrie-
lono nas w oficerów i żołdaków
wymierzeni na przymusowe roboty na
daleko północ wsi na północ pols-
ki.

Tam dopiero poznaliśmy prawdziwy
obraz życia obozowego. Obrymnie
ubranie składające się z dwóch walizek
spodni wierzanych, krawców i esapki
to było ubranie dostosowane do tem-
peratury około 70°C. jakie wierz tam panuje
Transport odbył się w zamkniętych

wagonach dworskich do celiwskiej,
wielkiej stacji na białym
potrzeb Kolski. Praca i żywność było 1710
180 - 120 gr. chleba drzewna ryby
suszone i 2 razy kupa z mąką i ży-
nią. Prace były ciężkie przy budo-
wie lotniczej i drogi. Ełd i składowi
pełni gotowi nie byli. Praca trwała 12 godz.
na płocie. Doszliśmy nas 70 dni
Nk W D byli bardzo brutalni i kto nie
mógł iść do pracy, tego szorowano psami.
Wsi latni dni w szpitalu na miejscu
nie było i chorzy leżeli na sprzętach
"barabach". Strasznie żyć było nie-
dowolnym. Gdyby nie wojna
niemiecko - sowiecka nie myślałbym.

Po amnestii wozaniu walczyłem na
slawie do Archangielska, a nastę-
pnie do Suwałk gdzie po pewnym
czasie w szpitalu do W. P.

W tym czasie pobytu na terenie ZSSR
otrzymałem od żony z okupacji niemiec-
kiej tylko jeden list pomimo, iż pisała
jak madziarska dużo listów.

Nasze z pobytu w ZSSR ży-
wnością różnie jak najgorzej

J. O. Melborski
płet.